

O mój boże! Dupę ma jak Porsche
To nie głosy serca to odgłos, że kończę
Ten związek to ostre noże
Wyjdzie mnie drożej, a ona wie, że może
Nie odmówię jej, spojrzenie chłodne
Wstęp, beemka, potem eMka, potem do mnie
Nieostroźnie wszedłem w ogień
Teraz więc spłonę jak MB pod blokiem

Poznaliśmy się przy palmie na Ibizie
A słyszałem wcześniej, że poznać nie da się na striptizie
To na plaży, blacie, w kuchni, czy w teatrze, w Audi, w windzie
I nie, że dzisiaj tylko w życiu z nią tak przez cały tydzień
Ochota to jest zawsze jak mi przyjdzie
Ona kocha najmocniej przy moim MasterCard i Visie
Wróżka wróżyła mi sukces, mogłem także sam przewidzieć
Nie sądziłem, że aż tak to dobrze wyjdzie

O mój boże! Dupę ma jak Porsche
To nie głosy serca to odgłos, że kończę
Ten związek to ostre noże
Wyjdzie mnie drożej, a ona wie, że może
Nie odmówię jej, spojrzenie chłodne
Wstęp, beemka, potem eMka, potem do mnie
Nieostroźnie wszedłem w ogień
Teraz więc spłonę jak MB pod blokiem

Miłość słowo, które straciło znaczenie
Ja, ona, tequila, łóżko – to jest nasze przeznaczenie
Kochaliśmy się namiętnie, ale to się musi zmienić
Patrzę w oczy jej i chcę coś krzyczeć, ale myślę przemilcz, ej
Uderzyła w twarz, ale tak żebym poczuł
W górę poleciały skrzące się na słońcu krople potu
Związek z nią to nie jest spacer czy głaskanie się po pizdach
Tylko zapach, tętno dwieście, oddech, ślina

To upojenie, to pasja
To ogień, to moc
To naturalność, to jedność
To drżenie, nie, to nie to
Zniszczenie, nałóg, horror, stres, wyczerpanie, walka
Nie, to tylko seks

O mój boże! Dupę ma jak Porsche
To nie głosy serca to odgłos, że kończę
Ten związek to ostre noże
Wyjdzie mnie drożej, a ona wie, że może
Nie odmówię jej, spojrzenie chłodne
Wstęp, beemka, potem eMka, potem do mnie
Nieostroźnie wszedłem w ogień
Teraz więc spłonę jak MB pod blokiem